



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

CZESTOCHOWSKI Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki IA DĄBROWSKIEGO. Cena 3 kop.

D

Poświę
m

CEN	
za miesiąc	
Rok	
Półrocznie	3.
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Administracji: Czestochowa Aleja II № 83, telefonu № 50, drzw. telegraficzny „Dziennik-Czestochowa”.
o w dni powszednie od godz. 5-jej do 7-jej wieczorem.
w dni powszednie od godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta
do godz. 11-jej rano.
Redakcji bez zastrzeżenia nie zwracają się.
Prenumeratę i ogłoszenia w Czestochowie przyjmuje księg. p.f. J. Nowicki i S-ka.

CENA OGŁOSZENIA:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
Nadesłane za wiersz 50 kop.
Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz

Buchalterja,

wszelkie czynności kantorowe, rachunkowe, korespondencyjne, stenograficzne, prawo wekslowe i handlowe. Potrzeba jeszcze parę osób do kompletu. Hotel „Victoria“ 11. Rozpoczęcie wykładu 10 listopada. Za kurs Rbl. 60. płać w 2-ch ratach z góry. Z. Gregor.

Nowostwierające się Czestochowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu dla przemysłu i handlu.

Drugie ogólne zebranie odbędzie się w grudniu 1906 r.
przyjmując zapisy na członków Towarzystwa w biurze Zarządu II Aleja dom Lerner'a № 20.
Codziennie od 10 r. do 3 pop. gdzie nabywać też można ustawę Towarzystwa po 15 kop. za egzemplarz.

Instytut Gimnastyczno-leczniczy. Massażu i szkola fechtunku

St. KIFFERA, II-ga Aleja 30.
Uczniowie Polskiego gimnazjum po niższej opłacie. Lekcje dla młodzieży rzemieślniczej w każdą niedzielę i święta od godz. 2-jej popoi.
WEJSCIE 20 KOP.

Kalendarzyk.

D. 7 Listopada
Imiona chrześcijańskie: dziś Nikandra, M. jutro Godryda, i Maura
Imiona słowiańskie: dziś Zytomira, jutro Sędziwoja
Wschód słońca o 7 m 04, zachód o 4 m 23.
Dni historyczne: 1773. Założenie zakonu jezuitów w Polsce.

Stowarzyszenia chrześcijańskie.

Ster w stowarzyszeniach chrześcijańskich, do których werbowani są przeważnie robotnicy, ze wszystkich bez wyjątku partii politycznych, ujęli księża, pragnący na tle wiary i miłości ojczyzny, utworzyć zwarte szeregi ludzi społecznicych.
Jaka w przyszłości stowarzyszenia te korzystać krajowi przyniosą—czas pokaże, tymczasem głównym dążeniem tych instytucji jest oświata, oczywiście w ramach dozwolonych przez kościół katolicki.
Poza ks. Godlewskim, który w Warszawie rozwinął bardzo szeroką propagandę na rzecz stowarzyszeń chrześcijańskich, drugim takim energicznym działaczem jest ks. Jakowski w Czestochowie.

Obu trzeba przyznać wielkie zdolności organizacyjne i temperament agitacyjny; nie brak im i wśród innych kół przewodników, którzy prawdziwie po kapłańsku idęję stowarzyszeń chrześcijańskich traktują, a do nich należą Piotrkowem a Sosnowcem należą: ks. Zientara w Zawierciu, ks. Zak w Poczesnym, ks. Bludziński w Blachowni i inni.
Trzymając się nakazu Chrystusowego: „Oddajcie co boskiego Bogu—a co cesarskiego—cesarzowi, owi przewodnicy stowarzyszeń szczerze spełniają zadania swego powołania kapłańskiego: utwierdzenia w wierze, krzewienia i rozwijania zasad etycznych, przedcudnie wyrażonych w Modlitwie Pańskiej, Dziesięciogoru Pragnień i w tej wielkiej maksymie, na której całe chrześcijaństwo się opiera, a która brzmi

stodko, jak pienia Archaniłów: „Kochaj bliźniego swego, jak siebie samego”.
W niniejszym artykule nie będziemy roztrząsać działalności stowarzyszeń chrześcijańskich, ani nie wyliczymy wszystkich miejscowości, w których one istnieją, chodzi nam bowiem o podjęcie zaznajomienie czytelników z tymi instytucjami na przestrzeni: Piotrków—Sosnowiec, zaznaczając, że organem, który bliźni może wtajemniczyć w działalność wspomnianych instytucji w naszym kraju jest „Pracownik Polski”, tygodnik, wydawany w Warszawie.

Do największych w naszej okolicy należy stowarzyszenie chrześcijańskie w Czestochowie. Liczy ono obecnie członków 4600; z tych 2200 dziewcząt i 2400 mężczyzn.
Składka wynosiła z początku grosz od rubla, potem 1 kop. od rubla, obecnie 5 kop. od rubla. Wpisowe 20 kop. od osoby.—Składki te używane są: 1) na kapitał zakładowy, żeby kasa nie upadła, 2) na pisma i biblioteki; 3) na zapomogi.
Pożyczki małe, tylko na biednych, najwyższe 6 rb. (bez procentu). Udziela się pożyczki tylko temu, za kogo ręczy całe kółko. Dłużnik musi oddawać po 50 kop. co tydzień, a z odda całą dług. Jeżeli nie odda, to całe kółko płaci. Ale do tego nie przychodzi, ponieważ kółko czuwa nad tem, żeby dług był zwrócony. Kasa może pożyczyć do 500 rb. naraz.—Pożyczki udzielają się dopiero po 26 składkach i po potrójnym pobycie w Stowarzyszeniu.
Oddzielne zebrania są dla przedstawicieli kół, oddzielne dla dziesiętników; ogólne zebrania co parę tygodni.—Pożądanem jest, żeby każdy z członków Stow. miał pismo, bez względu na to, czy umie czytać czy nie, bo to go zachęci do nauczenia się czytania. Zawsze znajdują się w rodzinie ktoś, co mu pismo przeczyta. Dziewczęta niekiedy do rady lecz i do zarządu należą; a mianowicie zarząd składa się z 5 mężczyzn i 3 dziewcząt. Na zebrania dziewczęta uczęszczają regularnie, wogóle lepszy jest materiał wśród dziewcząt, niż wśród mężczyzn.
Biblioteka ma przeszło 1000 dzieł. Na odczyty buduje się sala, która pomieści 1000 do 1500 osób, kilka pan pożyczko na to kapitał bez procentu.
Związków zawodowych jeszcze niema, bo robotnicy jeszcze nie uświadomieni.
Oprócz robotników, zorganizowanych jest 70 stróżów, 200 służących i 400 członków Stowarzyszeń Matek chrześc. Razem wszystkich 5480 członków.
W Blachowni ks. Bludziński założył w marcu r. b. bibliotekę, do której zapisał się 50 członków.
Kółko to stało się zaczątkiem obecnego stowarzyszenia chrześcijańskiego, które liczy 167 członków, ma swój lokal i bibliotekę.
Wpisowe wynosi 20 kop.; dziewczęta składają po 6 gr. tygodniowo, mężczyźni po 10 gr. Pieniądże użyte są: 1) na pisma, książki, zapomogi, pożyczki; 2) na sumy oszczędnościowe, które członkowie w każdej chwili podnieść mogą.
W Zawierciu powołał do życia stow. chrześcijańskie ks. Zientara.
Na pierwsze zebranie organizacyjne sta-

wiło się około 300 mężczyzn. Na zebraniu tem wypowiedziane były mowy, wyjaśniające znaczenie związków chrześcijańskich pod względem religijnym i narodowym i była postawiona zgromadzonemu swoboda do łączenia się w te związki lub zaniechania ich.
Działo się to we wrześniu roku bieżącego. Związki poczęły się tworzyć.
Do połowy października r. b. należało około 300 mężczyzn i około 500 kobiet.
W Dąbrowie ks. Augustynik krząta się o kółko utworzenia stowarzyszenia robotniczego chrześcijańskiego, na wzór warszawskiego.
W Sielcu pod przewodnictwem ks. Bieleckiego zawiązało się kółko w końcu września r. b.; członków liczy około 151, wpisowe wynosi 50 k. na miesiąc.
Jest projekt założenia biblioteki.
W Sosnowcu przewodnicem jest ks. Bro. szkiewicz.
Stowarzyszenie liczy 150 członków (kobiet 99, mężczyzn 51).
Zebrania urządzają się co tydzień w domowym kosciele. Składka tygodniowa wynosi 5 kop., wpisowe 20 kop. Pieniądże te przeznaczone są: 1) na kapitał żelazny (zakładowy), 2) na prenumeratę pism, 3) na wsparcia w razie nieszczęścia.
Biblioteka i czytelnia jest w związku.
W Rademsku—ks. Chwiłowicz.
Stowarzyszenie istnieje od 1 sierpnia r. b. Liczy około 350 mężczyzn i 250 kobiet, razem około 600 członków. Zebrania co tydzień, najrzadziej co 2 tygodnie na kurytarzu klasztoru lub w zakrystyi.
Biblioteka i czytelnia w związku.
W Piotrkowie. Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich i robotnicze istnieje od kilku miesięcy. Dotychczas liczy około dwustu kilkudziesięciu zorganizowanych mężczyzn; około 200 kobiet, robotnic i sług.
Wysokość składek wynosi 20 kop. mies., wpisowe 20 kop., część idzie na pisma, reszta na kasę samopomocy.
Zebrania odbywają się co sobota. Na zebraniu najpierw załatwiane są interesy kół, potem odbywają się czytania, pogadanki.
Zapomogi udzielają się dopiero po potrójnym należeniu do Stowarzyszeń, a mianowicie po 9 dniach bezrobocia daje się zapomoga w formie pożyczki lub darowizny.
Przewodniczącym jest ks. Lipiński.

Wielkie zebranie odbędzie się w grudniu 1906 r. przyjmując zapisy na członków Towarzystwa w biurze Zarządu II Aleja dom Lerner'a № 20. Codziennie od 10 r. do 3 pop. gdzie nabywać też można ustawę Towarzystwa po 15 kop. za egzemplarz.

W Sosnowcu przewodnicem jest ks. Bro. szkiewicz. Stowarzyszenie liczy 150 członków (kobiet 99, mężczyzn 51). Zebrania urządzają się co tydzień w domowym kosciele. Składka tygodniowa wynosi 5 kop., wpisowe 20 kop. Pieniądże te przeznaczone są: 1) na kapitał żelazny (zakładowy), 2) na prenumeratę pism, 3) na wsparcia w razie nieszczęścia.

Biblioteka i czytelnia jest w związku. W Rademsku—ks. Chwiłowicz. Stowarzyszenie istnieje od 1 sierpnia r. b. Liczy około 350 mężczyzn i 250 kobiet, razem około 600 członków. Zebrania co tydzień, najrzadziej co 2 tygodnie na kurytarzu klasztoru lub w zakrystyi.

Biblioteka i czytelnia w związku. W Piotrkowie. Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich i robotnicze istnieje od kilku miesięcy. Dotychczas liczy około dwustu kilkudziesięciu zorganizowanych mężczyzn; około 200 kobiet, robotnic i sług.

Wysokość składek wynosi 20 kop. mies., wpisowe 20 kop., część idzie na pisma, reszta na kasę samopomocy. Zebrania odbywają się co sobota. Na zebraniu najpierw załatwiane są interesy kół, potem odbywają się czytania, pogadanki. Zapomogi udzielają się dopiero po potrójnym należeniu do Stowarzyszeń, a mianowicie po 9 dniach bezrobocia daje się zapomoga w formie pożyczki lub darowizny.

Przewodniczącym jest ks. Lipiński.

Z pism i gazet.

Pani Podhorska — Okołów wyraziła następujące uwagi w „Myśli polskiej”:
Przemajnać czas programów. Ludzie instynktownie odrwali się od martwej bibuly, z chwilą, gdy życie spadło na pierś obuchem i zaświeciło w oczy krwawą pochodnią klęski. Zapanował okres znieczulenia politycznego, — zobojetnienia i ciszy. Dzisiaj już nikt nie pyta o partje i wybory, o długość dnia roboczego, o nacjonalizację środków produkcji, o autonomię w znaczeniu ścisłym, lub takiem, jakie jej nadali przygodni komentatorowie.
Teraz człowiekowi chodzi przedewszystkiem o to, żeby się utrzymał na powierzchni, nie by

Kapelusze, Cylindry Habiga, Plessa, Scotta, Chrystusa, Borsalina, Pitchlera Zdzisław Zdanowicz w Krakowie ul. Szaplowska 13/1

Wykonawca: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowlach kościelnych, jako też i każde roboty w zakres rzeźbiarstwa wchodzące, od najwzajemniejszych do najwzajemniejszych, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, nych prima materjalow kamienia i drzewa. Dekonacje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty szklarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach sąsiednich, informacja, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Dany przyjeżdżaj.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Czestochowie,
Aleja III dom wstawni.

zeczniety w dot. starym na miuzge. Nie dac sie, chodcy sie przyzdo zebami bronici! — Oto haslo chwili obecnej.

Instynkt samozachowawczy, bezwzgledny i bezprzemiotowy, wyruszy na zer w calej swej pierwotnej brutalnej sile. — dwigaj sie jak rys gotowy do skoku.

Jest to rzecz zwykta w chwilach wielkich katastrof i paniki powszechnej. A przeciez my od dwuch lat jesteśmy w calej goraczej zlodziej. oczekiwani i trwogi: zyjemy w epoce odwartosciowania wszystkich wartosci.

Zycie ludzkie straciło swoja wage, zarowno faktycznie, jak gautunkowo. Jest czemś, w co można ugodzić, ale nie czemś, co należy uszanować, po co się poprostu warto schylić.

Polezenie zawiklane rzeczowo, wikla sie coraz bardziej psychicznie. Zbiorowa nerwoza zatacza coraz szersze kregi, objawiajac sie nieraz w tak potwornych kszaltach, że wymarzyc je mogiby chyba smysl srednowiecznego opianta.

Nie ulega waplivosti, że polezenie jest tragiczne i że trzeba szukać ratunku, gdzie się go ciwycie da. Tylko na Boga, nie poczeczajmy się mysla, że Europa nie nas parzy. Wszyscy i tak wiedza, że Europa ma doskonałe o-czy. Widzi to, co chce, jak chce, i ile chce.

Najlepszym kupcem jest ten, który szczyry nie w to, co jest prawda, ale w to, co jest w danej chwili jego interesem. Otóż Europa zdystansowała pod tym wzgledem najlepszych kupców.

Wobec tego, oglądanie się na nią boby rzeczą o tyle niepraktyczną, o ile naiwną. Spojrzaj na nasz kiedy bedziemy potrzebni, prze-dziej nie.

Nie wiemy, co nam dziś lub jutro przyniesie barometr polityczny, ale chodby to byly rzeczy najgorsze, nie wolno nam upadac na duchu.

Cokolwiek się stanie, ostoję znajdziemy sami w sobie, twierdzą naszą musi być i może być zawsze wytrwała celowa praca.

To nie ideal daleki, to nie postulat bujający na linie frazemu, to aktak społeczny, który musimy podjac pod groza absolutnego bankrutwa na wszystkich polach.

W „Dzienniku powszechnym” Antoni Szlach, pod którym to pseudonimem pisze znany uczonej zakonnik, ks. Antoni Wyslouch, napastowany w ostatnich czasach przez różny niedowierzek, w powol. dziełka p. t. „Uwagi o socjalizmie” i innych pism — zamiescil nastezce oswiedczenie:

„W pewnem piśmie zarzucono mi, że za od swój wiazaniem „szerzy zgimlaną moralną wśród ludu”.

Zarzucono mi, że głosze rzeczy „potworne z punktu widzenia Kosciola”.

Przez tego — dochodza mi wieści, — że różni „czytawli” — i różni — powolni i niepovolni obrońcy Kosciola — pisma moje ogłaszaja za heretyczne, — i ludzom z rak je wyrzaja.

Ze ostrzegaja przedemną wierznią, jako przed odszczepieniem.

Otrzymujej moinstwo listów, wyruczających mi, żeż zaradzki Kosciol.

Wiem, że z tego też powodu czynia się starania, by mnie wygnowac z kraju i odebrać mi możność pracowania w ojczyźnie, — i dla ro-dsków.

I wiele jeszcze — Otóż żadam od tych wszystkich moich oskarzycieli i sędziów —

By rzacyli publicznie, w pismach, wskazać mi chodzą jedno zdanie w wydanych przemieniu pracach, któreby się nauce Kosciola sprzeciwiło —

Chodzą jedno zdanie, któreby istoinie dowiodziło, że „chce zgimlaną zepsucia szerzy wśród ludu”, albo Kosciol burzy —

Chodzą jedno zdanie „potworne”, z punktu widzenia naprawde Kosciola, a nie jakiegoś „zelanta” —

Żadam tego, — nie — bym nie chodł znosić obelg, — bo nie stoję o to, — i przygotowany bym na napasciami od początku, — i przed tego rodzaju napasciami nie mi ugne.

Ale, — bo chce dowiedzieć, że katolikiem być można, i jednocześnie, nie naruszając w niczem istoinnej nauki Kosciola, inne mieć w wielu bardzo rzeczach poglądy, niż przyjęto w różnych sferach, uważanych za wyłącznie katolickie —

Ze nauka Kosciola — nie tak cianą jest, jak ją przedstawiają nieraz, i jak wielu o niej myśli —

Ze katolikiem być można, i jednocześnie szczyrem, bez myśli ukrytych, z duszy i serca — wolennikiem postępu —

A chodź dowiedzieć, — bo w tem widzę przyszłość Kosciola, — i warunek triumfu jego —

Ja twierdze, że w pracach moich nie niema, co by się sprzeciwiło nauce Kosciola, szerzej poiętej —

Co zniwyczy w wyrwanach pojedynczych zdaniach, może się znaleźć mniej sciste jakie wyrażenie, — boć nie piasłem dogmatycznych rozpraw, — wyrażenie przytem, które przy wnikiaciu bez uprzedzeń w tresć calosci wyjasnia się calkowicie —

Kto twierdzi inaczej — niech mi te błedy wskaże —

Przedtem potepiac mnie — nie wolno —

„Utronnijaja poczta” pisze, że otrzy-mała wiadomosc, że hr. Witte w przejezdzie do Petersburga zatrzyma się w Warszawie i spędzi tu 4 dni, które ma poświęcić rozmowie z wybitnymi przedstawicielami społeczeństwa polskiego w sprawie stanu rzeczy w Polsce i przyszłych wyborów do Dumy.

Wedle danych oficjalnej „Rossii”, znajduje się obecnie w Rosji 140 tysięcy zorganizowanych robotników. Za najsilniejsze organizacje uważano nalezy: moskieskie centralny rajom — 19,000; pobidniowy — 23,000; petersburski zwiazek — 5,100. Z narodowych organizacji socjalno — demokratycznych najsilniejsza są: Bund — 38,000, polska partja socjalistyczna — 28,000, litowska — 13,000. Brak natomiast wszelkich danych co do organizacji robotniczych na Litwie, na Syberji i w centralnej Azji.

NOWINY.

Czestochowa.

Wielką zabawę zapowiadają Tow. dobroczynności dla chrzescian na nadchodzącą niedziele. Odbędzie się ona w sali teatralnej, a zapowada wielkie urozmaicenie. Organizatorowi spodziewaja się, że dochoza z tej zabawy przychodnia się znaczące do zasilenia wymeranej kasy Towarzystwa, a storo, obec nadchodzący zimy, ma do zatwienia bardzo wiele potrzeb biedaków.

Biblioteka Tow. szczenia wiedzy liczy w danej chwili 1200 dzieł. Komisja biblioteczna zajmuje się obecnie katalogowaniem ksiazek, które ukonczone gdzie prawdopodobnie około 20 listopada i w tym czasie biblioteka zacznie być czynną; członkowie Tow. szczenia wiedzy korzystac będą z biblioteki bezpłatnie, osoby posrocznie za opiatą 10 kop. miesiecznie od tomu; biblioteka mieści się w lokalu byłej szkoły p. Mayera przy ul. Teatralnej N 13. Osoby zyczące ofiarowac ksiazki do biblioteki mega przysylac je tamże codziennie od godz. 6-7 wieczorem. Komisja biblioteczna Tow. szczenia wiedzy skladają następujący członkowie: pp. M. J. Kambaryca, dr. Stanislaw Nowak, Władyslaw Niekrasz, Wincency Pompałas, inż. Aleksander Poznanski, Stanislaw Prastiecki i inż. Kazimierz Redzowski.

Oswiata. Z zapoczątkowania ks. Zika, proboszcza w Poczynie, tworzy się tam biblioteka parafialna. Jednocześnie ks. proboszcz zabiega, aby urzadzic dla parafii szereg wykładow popularnych z dziedziny historii, nauk przyrodniczych i higieny.

Z huty Raków. Z d. 27 z m. wielki piec nr. 1 przestal funkcjonowac, a jednocześnie utracilo zajacie 140 robotników. Przedtem o kilka tygodni, bo w d. 1 października zwinieto oddzial wyrobu haków kolejowych i z tej przyczyny utracilo pracę 50 ludzi.

Aresztowanie. Pod zarzutem agitacji przeciwpaństwowej aresztowani zostali w naszym miescie pp. Florian Nawrot i Roman Swiech.

Uwolnienie. Aresztowani przed dwoma tygodniami: Boleslaw Adamczewski, Henryk Janota i Jozef Diabala zostali uwolnieni.

Pozary. Onegdaj o 11-ej wieczor na Zawodziu wybuchl pozar. Spalila się stoiola, właściciela młynów p. Horowicza. Straty wynoszą kilkaset rubli. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Wczoraj znowo około g. 8-ej wieczorem wynikl pozar w zabudowaniach młynów tegoż p. Horowicza na Kulach. I tym razem straty nie przenoszą kilkaset rubli.

Do obu wypadków straż ogolowa ochotnicza pospieszyła z ratunkiem.

We wsi Madalin gm. Rędziny spalil się dom Jozefa Orzechowskiego.

Wykolejenie. Donoszą nam z Poraja, że wczoraj po popołudniu wykoleilo się kilka wagonów z rudą, przyczem niektóre z nich ulegly uszkodzeniu.

Dabrowa

Za przywlaszczenie cudzego polpaski aresztowano tu niejakiemu Adama Wyborskiego. W drodze. Onegdaj wieczorem wyjechal dorozka z Dabrowy do Bedzina obywatel tamtejszy p. Kucala. W pobliżu stacji Bedzin p. K. wysiadl z dorozki i udal się na pieszo do miasta. W tem zbliżył się doń jakis czlowiak, który zaczął prosic p. K., aby wziął go na nocoleg. Pan K. zgodzil się na prosbę. Kiedy obaj byli juz blisko domu, napocakl patrol, który zażadal paszportów. Ani p. K., ani nieznanomy dowodow legitymacyjnych nie mieli, wobec czego obu odprowadzono do magistratu. Tu przy rewizji okazalo się, że nieznanomy miał przy sobie 4 rewolwery i 3 noze. Kucalę uwolniono, nieznanomego zaś aresztowano.

Bedzin.

Ujęty. Telegrafuja do nas z Bedzina: kompanion straconych tudaz bandytow: Michny i Blaszkiewicza — Cnaidus, którego dotychczas naprožno poszukiwane, ujęty zostal w Krakowie. Na Cnaidusa ciąża zarzutu, iż bral udział w kilku zerofajach rabunkach i morderstwach.

Sosnowiec.

Sprawy wyborcze. Pisalsbny przed kilkun dniami, że magistrat, licząc na wielki nawal pracy przy promednem zapisywaniu się na listę prawyborców, zwrócil się do rzadu gubernialnego z prosbą o rozwolnienie im urzadzanie trzech pomocniczych biur, mianowicie w Starym Sosnowcu, Pogoni i Sielen. Prosbe powyższa rząd gubernialny o tyle uwzględnil, że pozwolil magistratowi na wynajęcie, o ile zaldzie tego potrzeba, obszerniejszego lokalu w pobliżu magistratu i urzadzanie w nim biura pomocniczego, z tem zastrzezeniem jednak, że czynności biurowe zatapiającego biuro wyszynrzednicy magistratu, tj. prezydent lub ratmani, czyli pp. Sofronow, Damski i Zieliński.

Dotychczas w biurze magistrackim zlozono jedną deklaracje.

W miescie pojawily się odczyty partji S. D. nawołujace do zapisywania się na listy prawyborców.

O nową szkole żeńskiej. P. Walentyna Majkowska, mieszkanka kutejsza, stara się o pozwolenie na zalozenie w Sosnowcu 7-klasowej szkoły żeńskiej. Widza szkolna zwróciła się do magistratu z zapytaniem, czy tego rodzaju szkoła jest potrzebna w Sosnowcu.

Konfiskata. Na stacji skonfiskowane bagaż, wysiany z Warszawy, w którym znajdowało się kilkaset egzemplarzy pisma „Czerwony Sztaandar”.

Zamiast ojca — syn. Przed trzema tygodniami policja aresztowala 15-letniego Jana Łykowskiego. Jak się w tych dniach okazało, miał być zaaresztowany ojciec poprzedniego, 44 letni również Jan. Gdy omylkie spostrzezono, uwolniono na stacji i osadzono w więzieniu, a syn przeciw omylce przypalol trzymajac niewym aresztom.

Za cudzy polpasek. Emil Kolnik, podany pruski przesiadł granicę za cudzym polpaskiem. Gdy tak ten został swierdzony, Rolnika aresztowano, a dopiero za porzeczaniem p. Szczepnego wypuszczone na wolność.

Wypadek kolejowy. Onegdaj wypadl z szyn parowóz nr. 33, prowadzący na waga 22 wagony nadawane. Dzięki przytomności maszynisty, obylo się bez powazniejszych następstw, zdruzgotane tylko zostało oparcie i przednie koła parowozu zarzyły się w ziemie.

Na weselu. W jednym z domów robotniczych na Pogoni odbywalo się wesele. Nagle zjawili się bandyci. Jeden z nich pochwylil lampe i rzucil na ziemie. Powstal straszny poploch. W tem obok domu rozległ się szrał. To znow przeraziło napastników, którzy niezwiecznie mieszkamie opuścili. Jak się okazalo, przechodzący żołnierz, uslyszawszy krzyki weselników, dal szrał na alarm i w ten sposób zapobiegł gospodarce napastników.

Kradzieze. Do mieszkanka pp. Kubackich w domu Piechowicza przy ul. Mikołajewskiej, podczas bytnosci ich na chrzcinach u znajomych, zaskradl się zlodziej i zabral im bielizny za rub. 70.

Stanislawowi Dreła skradziony zostal zegarek, a podejrzzenie padlo aż na pięciu ludzi, których aresztowano.

Dworzec sosnowiecki posiada dwie plagi rzedmiszczów i „te damy”. Pierwsi operuja przez dzien caly, drugie zaraz ze zmierzchami.

Wczoraj około godz. 4-ej po pol. przed odejściem pociagu do Katowic, skradziono Franciszce Jerszon polpasek i 4 rb. gotowka.

Takich kradziezy bywa mnostwo, a nikt nie zatroszczy się, aby im „zapobiedz”. Mozely wladza kolejowa polecila szwajcarom, izby od

Bazar Krajowy w Krakowie,

Główny Rynek r. 20.

Poleca na obecny sezon jesienny i zimowy

po cenach fabrycznych statych: (wyroby galicyjskie). Wielki wybor kilimów, makat buczackich, portjer róznych haftowanych i serwet welnianych.

...do czasu głośno przestrzegali pasażerów przed złodziejami.

Należałoby też zarządzić, by „te damy“ nie szwędowały się po salach dworca, gdyż zachowaniem się swoim obrażają wszelkie powściągliwość.

Z różnych stron.

— Z Łodzi. Aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia naczelnik filii 1-szej pocztowej w Łodzi, Jan Janowicz, sprzeniewierzył do 8 lipca około 20 tys. rb., wedle jego własnego zeznania. Przypuszczalnie suma ta jest większa, gdyż sprzeniewierzenia te rozpoczęły się wcześniej. Dokonywał ich za pomocą opłaconych kwitów przekazowych, które dostawał z izby kontrolnej za pośrednictwem osoby urzęd. dotąd nie wykrytej. W ciągu jednego miesiąca października sprzeniewierzenia dosięgły sumy 5,000 rb. J. prowadził życie hulastwie i oddawał się grze hazardowej.

Przy zbiegu ulic Widzewskiej i Starozawskiej zabito w starciu na tle partyjnym szmalami rewolwerem robotnikami Karola Słowińskiego i raniono dwóch innych: Adolfa Igara i Józefa Ogóńskiego. Obu pierwszego w szpitalu, drugiego, odwieziono do szpitala.

— Szkoła ochraniarek. W „Dzwonie polskim“ p. Muklanowicz poruszył kwestję doniosłego znaczenia, mianowicie utworzenia szkoły ochraniarek przez Polską Macierz Szkolną. Tego rodzaju wychowawczyń posiadamy bardzo mało, tymczasem potrzeba ochronek coraz jest większa, pryncypem ochrona ma zaszczepić w dziecku pierwiastki kulturalne, ma rozwinąć w niem poczucia religijne, moralne i społeczne; ona to ma pobudzić zdolności umysłowe do przyjęcia przysięgi nauk szkolnych.

— Wyjazd ks. Gralewskiego. Ks. prefekt Jan Gralewski, rektor kościoła popijarskiego, b. poseł do Izby państwowej wyjechał dziś rano na dwa miesiące do Ameryki w sprawach szkolnych.

— Zbrodnia Onegaj w Warszawie zamordowany został s. p. Józef Miłocki, urzędnik kolejowy.

— Sąd polowy w Kutnie skazał na śmierć Franciszka Kocharskiego, Aleksandra Zielińskiego i Pinkusa Borokowskiego za napad zbrojny na dom Tadeusza Kl. sińskiego we wsi Onodowie, w pow. kutnowskim i także napad na dom Marianny Wilkowskiej we wsi Psurza w pow. kutnowskim. Wyrok wykonano.

— Uczczenie Orzeszkowej. Rada miasta Lwowa powzięła następującą uchwałę:

„Rada król. st. miasta Lwowa, składając hołd 40-letniej chlubnej dla narodu twórczości i niezłomnej i pełnej zasług działalności obywatelskiej Elżby Orzeszkowej, przeznacza odpowiednią kwotę na instytut pedagogiczny imienia jubilatki, powstać mający w Warszawie.“

Na wpisy

...niez-meznych uczni... gimnazjum Polskiego w Częstochowie.

Władysław Banduski rb. 25.—

Poczta petersburska.

— Według informacji dziennika „Oko“ w dniu 3 bm. przez starszego inspektora drukarni i porządzenia głównego zarządu od spraw prasowych, skomunikowana została w ilości pięciu tysięcy egzemplarzy broszura Piotra Kropotkina pt. „Anarchia i jej rola w ewolucji socjalistycznej“.

— N. P. Kor. na podstawie obliczeń własnych twierdzi, że Rosja zmuszona będzie zapłacić Japonii odszkodowanie za utrzymanie jenców wojennych w kwocie 50,000,000 yen, natomiast Rosja otrzyma od Japonii zaledwie 7,000,000.

— W Petersburgu—jak podaje „Oko“—kazał uporządkować pogłoski, że hr. Heyden i A. Ganczkow zgodzili się wejść do składu gabinetu Stolypina na warunkach: pierwszy obejmie tękę ministra oświaty, drugi zaś ministra spraw wewnętrznych.

— Do Izby sądowej wpłynęły ukończone akta śledcze w sprawie redaktora czasopisma „Wiestnik partii wolności ludowej“, W. D. Nabokowa, oskarżonego z p. 1 art. 129 kod. karnego za wydrukowanie w № 161 17 czasopisma artykułów o podkładzie rewolucyjnym.

— Wszystkie zarządy związków robotniczych otrzymały propozycję od okręgu ziemskiego partii socjalno-demokratycznej, aby przystąpiły bezwzględnie do rejestracji robotników, posiadających prawo wyborcze. W celu swobodnego wyjaśnienia robotnikom ich praw, we wszystkich okręgach zaprowadzono komisje prawne.

— Skonfiskowana z rozporządzenia komi-

...tetu cenzury książka Białoreckiego pt. „Bez idei“ (wydawnictwo miesięcznika „Ruskoje Bogactwo“), jak się okazało, składa się z opowiadań na te wojny ubiegłej, wydrukowanych przed 30 października 1905 r. za zezwoleniem cenzury wojskowej.

Przyszły parlament wiedeński.

Poseł Loecker w sprawozdaniu swoim, świeżo ogłoszonym, zapowiada, że przy nowym układzie wyborczym, parlament austriacki liczyć będzie 516 posłów, z których przypada na:

Galicje (dotychczas 78)	106
Czechy	130
Dolna Austrje	64
Morawy	49
Styrye	30
Tyrol i Przedarlunanie	29
Górna Austrje	22
Śląsk	15
Bukowinę	14
Krajinę	12
Salcburg	7
Istryę	6
Gorycję i Gradyskę	6
Dalmację	11
Karyntję	10
Triest	5
Podług narodowości skład parlamentu będzie następujący:	
Niemców	233
Polaków	82
a mianowicie 78 z Galicji i, jak referent twierdzi, 4 ze Śląska.	
Rusinów	33
a mianowicie 28 z Galicji i 5 z Bukowiny.	
Czechów	108
Słowienców	24
Włochów	19
Chorwątów	13
Rumunów	5
(Razem będzie Słowian 250).	

Telegramy.

PETERSBURG, 6 TAP. Uwolniony został ze służby na własne życzenie członek kancelarii państwowej Piotr Saburów.

PETERSBURG, 6 TAP. Dziś od samego rana miasto osłonięte jest nadzwyczaj gęstą mgłą.

WARSZAWA 6 TAP. Pogłoski o zabójstwie 170 oficerów przez rewolucjonistów są nieprawdziwe Pogłoski takich kursję wiele w mieście.

KIJÓW, 6 TAP. Z powodu zakazu pewnego zgromadzenia, pomiędzy tłumem zbranym a żandarmami zaszła bójka. Żandarmi rozdzielili tłum, używszy białej broni.

TYFLIS 6 TAP. Był członek Dumy państwowej z Kaukazu, książę Baratow poćwiertniony został od odpowiedzi na sądowej z art. 51 i 129 ust. karnej za podpisanie odezwy wyrobiejkiej.

TYFLIS TAP. Na mocy rozkazu gubernatora poleca się policmajstrowi walczyć z miastem wszystkich pozbawionych pracy, chociażby posiadali paszporty i legitymacje.

LONDYN, 6 TAP. Oficerowie eskadry rosyjskiej oglądali warsztaty okrętowe w Barreton, gdzie błądnie się krawców „Riurik“, którego spuszczenie na wodę odbędzie się 17 bież. mies.

Samobójstwo.

STOPNICA, 6 TAP. Zastrzelili się tutaj zarządzający ochroną wojskową; przyczyna niewyjaśniona.

Sąd polowy.

TYFLIS 6 TAP. W Kwirillach rozstrzelani zostali na mocy wyroku wojennego sądu polowego Samecharadze i Gwiesiani, oskarżeni o rabunek.

RYGA, 6 TAP. Wojenny sąd polowy skazał na karę śmierci sześciu anarchistów-komunistów, którzy dokonali paru wielkich napadów zbrojnych, połączonych z rabunkiem. Wyrok wykonano.

Aresztowania.

KOWNO 6 TAP. Policja aresztowała 5 skonfiskowanych rewolucjonistów, podejrzanych o udział w rabunku na ul. Epanarnej w Petersburgu.

MANCHESTER, 6 TAP. Aresztowany został poddany rosyjski Singer, którego wydania zażądał rząd rosyjski. (Singer oskarżony jest o zabójstwo paru funkcjonariuszy policji, dokonanych za pomocą bomb, wrzuconej do ko-

...szar). Singer liczy mniej więcej lat osma-
ście. Przypinaje się do winy ożwiagej.

Hr. Witte i Duma.

WIEDEN 6 TAP. Wbrew zapewnieniom dziennika „Oko“, że hrabia Witte nie rozpocznie nigdy Dumy państwowej, korespondent petersburski „Neue-Wiener-Tageblatt“, który rozmawiał z jednym z członków gabinetu Stolypina upoważniony jest do oświadczenia, że hrabia Witte na porostatku dążącym z Petersburga do Peterhofu, wskazywał na konieczność rozpuszczenia Dumy i dokonania nowych wyborów na zasadzie przepisów z roku 1905.

Zaburzenia uczniów.

TYFLIS 6 TAP. Kurator okręgu naukowego zamknął szkołę realną i drugie gimnazjum męskie, z powodu rozruchów uczniowskich.

Marynarze.

PETERSBURG, 6 TAP. Puszkarze z admiraliji, zebrawszy się w pobliżu koszar, wtargnęli do nich bez pozwolenia, kiedy spadł deszcz ulewny. Po jakimś czasie weszli do sali gimnastycznej, wtedy oficer dyżurny rozkazał pierwszym szeregom ukleknąć, aby mózż lepiej widzieć ostatnie. Marynarze pogięli się awanturować, lecz zostali uspokojeni.

O północy zaczęły się nowe awantury, które trwały do godziny 2 ej nad ranem. Paruset pałacy potłukło okna w mieszkaniach oficerskich i napadło na policjantów.

Wezwany oddział uzbrojonych marynarzy wkrótce przywrócił spokój.

Wielu uczestników awantur aresztowa-

Rabunki.

KIJÓW 6 TAP. We wsi Totmaks pow. zwienigorodzkiego do mieszkania oficjalisty wtargnęło dwóch napastników w celu rabunku. Żona oficjalisty ujrzawszy rabusiów, natęra na nich z siekierą i zmusiła do ucieczki.

KIJÓW, 6 TAP. Do księgarni na Kreszczatku wtargnęło dwóch anarchistów i zaza-dało od ka-jera pięćdziesiąt. Kasjer wyjął rewolwer i zmusił anarchistów do ucieczki.

Wyrok.

SEWASTOPOŁ, 6 TAP. Ogłoszono wyrok w sprawie zamachu na generała Nieplujewa.

Sąd wojenny uznał winnym 16 letniego Makarowa i skazał go na 12 lat więzienia.

— Student Katakiszników i Włoszanie: Dwójnikow i Nazarov z pod zarzutu zamachu zastali niewinnymi; natomiast za należenie do so-cjalistów - rewolucjonistów i przechowywanie materiałów wybuchowych skazani zostali na katorg: Katakisznikow na 7 lat, a Dwójnikow i Nazarov—po 4 lata.

Podróż do bieguna.

NEW-YORK 3 TAP. Z Hoffenstal w Labradorze otrzymano wieść, że podróżnik podbiegunowy Robert Peery, powraca, nie dotarłszy do bieguna. Peery dotarł prawie do 87.6 stopnia szerokości północnej tj. do punktu, do jakiego nie dotarł jeszcze nigdy żaden z podróżników podbiegunowych.

„The natural girl“

Takie przewisko przyjęła jedna z angielskiej, produkująca się bułowa ciała swego, niezwykle piękna, prawidłowa i całkiem przypominająca wymiary znanego posagu Wenery Milonńskiej. Jest to Miss Pansy Montague, będąca jedyną bodaj piękną przedstawicielką, pozabawioną podczas rozwoju swego sztucznych dodatków, tak znieskształcających ciała kobiety współczesnej. Ale nie przyszło to samo przez się. Angielka rzeczona: nigdy nie nosiła gorsetu, używa dużo ruchu, kąpie się 2 razy dziennie, przebywa wciąż na powietrzu i spi zawsze przy oknie otwartem. Zasady te stanowią tajemnicę, co doprowadziła ją do zdobycia zupełnego zdrowia i pięknych kształtów.

Miss Montague posiada rzeczywiście wymiary wszystkie, jak gdyby była modelowana wedle posagu Wenery, zarówno w popiersiu jak i w biodrach. Na pierwszy rzut oka czyni złudzenie, że to Wenus Milonńska ożywioną została...

Fenomenalny ten okaz dowodzi jasno, że wszystkie braki w budowie kobiety naszej, tak rzadkie ze stanowiska prawdziwego piękna, szkodziwie dla zdrowia i nieraz będące przyczyną jej cierpienia przewlekłych, ustąpić mogą łatwo, skoro nastąpi reforma w „modach“ panujących, i zaczną one ubierać się i postępować według wskazań anatomii i higieny.

„Ruch.“

*) Dziewczę z natury.

Słepi patrzą...

Z bułgarskiego.

I opowiada mu, jak dziadzio Joco, niespodzianie stracił wzrok, wtedy właśnie, kiedy roszanie przyszłi.

— Był on dość rozsądnym i rozumnym człowiekiem — dodał Denko — ale tak go Bóg dotknął i kto wie z jakiej przyczyny... Teraz patrzy, ale nie widzi... To tak, jakby umarł... Dlaczego Pan Bóg go nie zabierze... Dobrze, że zostawił mająteczek — gospodarstwo, dobytek, to też go doglądają jego syn i synowa. I dobrze doglądają.

— To ciekawe — pomyślał naczelnik. — Niech przyjdzie. Nie, czekaj, sam wyjdę.

I wyszedł do przedstunku, po schodkach na dół.

Dziadzio Joco, po stapaniu butów poznał, że to bułgarski pasza.

Urządник zobaczył przed sobą bladobrodego starca, z wyglądem jeszcze zdrowym, jedną, poczerwiałą twarzą, w pochyłym „bezramniku“ (sukmana bez rękawów). Cały był drżący. Stał w spokojnej postawie, z pochyłą, białowłosą głową.

— A czego chcesz dziadziu? — zapytał naczelnik.

Starzec podniósł głowę i zwrócił ku mó-

więcemu swe martwe bez ruchu oczy. Tylko muskuly jego jędrnego lica zadrgały nerwowo.

— Czy to wasza miłość jesteś, — synku? — Ja jestem, dziadziu.

— Czy pasza?

— On sam — powiedział naczelnik, uśmiechając się.

Dziadzio Joco przybliżył się do niego, położył czapkę pod lewą rękę, wziął jego rękę pomasał jego rękaw sukenny, dotknął się jego miedzianych guzików u piersiach i do akselbantów, obmacał jego srebrne epolety na ramionach, a nawet spał się i złożył na nich pocałunek.

— Boże! widziałem! — rzekł starzec, żegnając się i wycierając rękawem szy, które świeciły w jego martwych oczach.

Potem poklonił się nisko i rzekł:

— Teraz wybac mi, synku, żem cię utrudził.

I macając kijem, odszedł, nie nakrywszy głowy.

Wkrótce rozeszła się wieść, że mają przeprowadzić koleją żelazną przez wąwóz nad Iskrem, inżynierowie już tam rozmierzali.

Wieść ta doszła także i uszło dziadzi Joco. W głębsich pamięci jego rozbudziło się jakby senne wspomnienie: słyszał on był niegdys od jednego wrocławskiego gospodarza „czorbażego Mano“, jak mówił panowie, bogacze i francuscy miernicy, że koleją żelazną

nie da się przeprowadzić przez wąwóz, że na to trzeba milionów i milionów — i to naprzemno.

— Jaki? bułgarska kolej?

On nie chciał wierzyć. Kolej przez ten wąwóz, przez te strome góry, gdzie koń nawet nie znajdzie miejsca, aby zaczepić kopyta, to skały — gdzie koźca nogą z trudnością zaczepia się po tych urwiskach.

— Wielkie państwo nie mogło, a czył my?

Lecz powiadomiono go pewnego dnia, iż zaczęła się robota kolei przez wąwóz. Wieszniacy znaleźli robotę przy kolei i schodzili na dół do Iskra.

Dziwił się starzec.

— Widać, że znaleźli się gdzieś jeszcze uczeni inżynierowie — świat wielki... Czy to są francuzi także?

Powiedziano mu, że to są bułgarzy.

Starzec się zdziwił. Jaki? nasi? bułgarscy inżynierowie? Tam, gdzie panowie i uczeni francuzi powiedzieli, że nie można? To my, my, mamy ucześniejszych ludzi, my? A skądże te miliony, tysiące milionów, o których mówili „czorbażdy Mono“?

Teraz, „bułgarskie“ przedstawiło mu się jak coś wielkiego, potężnego. Jego biedny umysł nie mógł pojąć całej tej wielkości.

(D c. n.)

APARATY! GRAMOFONY!
GRAMOFONOWE PŁYTY!!!
Kolosalny wybór najnowszych PŁYT!

Produkcja muzyki próbna na miejscu bez obowiązku kupna.
 Aparaty w cenie od 6 rubli.
 Płyty w cenie od 30 kop.

SSS—S.3 Przemysł wycieczkowy „Aurora“
HERMAN DEUTSCH
 Katowice, Vis a vis Poczty — ul. Pocztowa № 10.

Orabne ogłoszenia:

Ogłoszenie.
 Kto 5—15 rubli bez ryzyka i wydatków codziennie zarobić zecne, raczy podać adres: Konst. Bisele Stuttgart, Reustr. Deutschland.

Zuwiadamiam
 Sz. Kliencie, że z powodu zabrania pracowników przez czeladź obca, wypiek popołudniowego pieczywa zostaje chwilowo wstrzymany.
 Marceł Chmielewski.
 753.

Poszukuje
 młodzieńca zbijającego język niemiecki do konwersacji w godzinach wieczornych z pensją rub. 10 miesięcznie, oraz z całodziennym utrzymaniem.
 991-2-1. Surowiecki—Poraj.

2 ruble nagrody
 otrzyma ten, kto złoży w Redakcji „Dziennika Częstochowskiego“ zgubiony dnia 6 listopada w przejściu przez ulicę Krakowską, Mikołajewską, Dojazd i Aleję Ilgą srebrny damski zegarek.
 1036-1-1.

Różne prace
 do sprzedania po umiarkowanych cenach w ulicy Humbertowskiej i Stradamskiej.
 Wiadomość u Z. Wierzbickiego Ilga Aleja № 30.
 1003-30-1.

Potrzebna
 zdolna spódniczarka zaraz. Cerkiwna 9.
 1010-2-1.
 Niezamożny

Gwarantuję za skutek. Ważne i dla niefach. kupców.
 Próbne lekcje gratis. 989—3-2

Kurs wieczorowy poloczny od 5-go Listopada.
 Buchalterja podł. wszel. system. koresp. języki obce, pol. Stenografia polska, rosyjska, niemiecka. Wszelkie czynności kantorowe, rachunkowość handlowa. Potrzeba jeszcze kilka osób do kompletu. Zgłaszać się piśmiennie lub osobiście od 8 — 9 w.
 Hotel Victoria № 11.

uczeń klasy III-iej
 uprasza łaskawych Panów korepetytorów o godzinę bezinteresownej lekcji codziennie lub co drugi dzień Wiadomość w redakcji.
 1032-1-1.

Ostatnia Nowość!
 Zegar toaletowy z lustrem i muzyką „Symfonia“. Chcąc dostarczyć sobie, rodzinie i gościom wiele przyjemności, radzę nabyć samogrający zegar toaletowy z piękną muzyką „Symfonia“ grający głośno, delikatnym i przyjemnym tonem walce, polki, opery, pieśni narodowe, naprz. „Halka“, „Mazur“, „Pas de Espagne“, „Węgierka“, „La Marseillaise“, „Kraowiak“, „Marsz Bismarcki“, walc: „Oczekiwanie“, „Czas zwrócony“ itd., odznaczający się swoją regularnością chodu. Oprócz tego zegar ten jest piękną ozdoba dla stołu piśmiennego lub toaletowego. Wysyłam wyregulowany do minuty z poręczeniem za prawidłowy chód i trwałość muzyki na 6 lat, niewznowienie po otrzymaniu obstatunku bez zadatku za zaliczeniem pocztowem. Cena takowego w eleganckiej polerowanej szafce ze szlifowanym lustrem paryskiej roboty zamiają 20 rb. tylko na krótki czas 6 rb. 75 kop. i 7 rb. 50 kop. Adres: Wyłącznie na sprzedaż w centralnym składzie genewskich zegarków

Konie
 Jedna para zaprzęgowych kasztanów i jeden wierzchowiec do sprzedania zaraz. Wiadomość w sklepie ogrodniczym S. Jastrzębskiego w Częstochowie. 1011-3-1.

Do sprzedania
 Otomana dywanowa i dwa fotele kryte dywanem, garnitur mebelów krytych pluszem, krzesło, lampka salonowa, dywan. Wiadomość od 6-iej do 7-iej pop. Teatralna 13. m. 2. 1033-1-1.

Dom Handlowy Jakubawicza, Warszawa, ul. Próchna № 10.

Skradziono paszport
 wydany na imię Franciszka Ksawerego Polomskiego, przez komisarza 4 cyrkułu Bielańskiego w Warszawie. 1023-3-1.

Zginiął
 piesek foksterjer biały w czarnej łatk. Łaskawego znalazcę uprasza się o dostarczenie za nagrodą pod adresem Teatralna 13 m. 2. 1034-1-1.

Nowość!! „Sonnenhell“
 światło gazowe w lampkach naftowych, nie kopci i bez odoru, zużywa naftę o połowę. Wyłącznie sprzedaż na CZĘSTOCHOWĘ i okolice.
HENRYKA PLENKIEWICZA, Teatralna № 21.

Potrzebne
 są panny do krawieczyny. Teatralna 35 m. 1. 1029-2-1.

Zginiął paszport
 wydany w gminie Pajęczno na imię Moski Słiwki lat 18. Złożyć w magistracie. 1031-3-1.

OKAZJA!
 Z powodu wyjazdu **SPRZEDAM** tanio nowy **Parokonnny WOLANT**, kryty granatowym sukmem.
 Wiadomość: ul. Wieluńska 24, u właściciela d.
 Wydawcy: F. B. Wilkowskiego i W. Mondzein.

Były uczeń 8-iej klasy gimn. poszukuje korepetycji
 lub innego zajęcia. Wiadomość w księgarni „Nowicki i Sp.“

Pianino
 prawie nowe piękne w tonie tanie sprzedam lub ratami ul. 7 Kamienic № 9-9. 1030-1-1.

Do wynajęcia
 od 1-go Stycznia sklep po składzie wędlin, 2 pokoje z kuchnią, wodociągami i wszelkimi wygodami, oraz lokal na warsztat rzeźniczy i lodownia. Wiadomość w domu hotelu „Victoria“ u właściciela A. Franka. 1036-10-1.

Bieliznę
 wytworną i zwyczajną przyjme do szycia. Brzozowska, Szkolna 8-1. 1026-1-1.

Kupię
 używane 2 kółka, szafę i lustro (tremo). Wiadomość rakad fryzjerski „Mikołaj i Paweł“ Al. II. 1028-2-1.

Osoba młoda potrzebna
 do samodzielnego zajęcia się m-lem gospodarstwem domowem pojedynczej osoby. Wiadomość ul. Szkolna № 20. 1016.